

Sygn. akt II Kp 230/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Błaszkiwicz

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 284 § 2 k.k.

na skutek zażalenia K. S.

na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.z dnia 5 maja 2014 roku, sygn. akt (...)w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia K. S. i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 maja 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...)Prokurator Prokuratury Rejonowej w D.odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie przywłaszczenia w okresie od 30 sierpnia 2013 roku do 20 marca 2014 roku w K.powierzonych rzeczy stanowiących wyposażenie hotelu (...)(...)o łącznej wartości 32.644 zł na szkodę K. S., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu powyższego postanowienia wskazano, że informacje podane przez pokrzywdzonego nie dają podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. (lub innego). Zawiadamiający nie podał bowiem żadnych okoliczności wskazujących na to, że elementy wyposażenia hotelu, o których mowa w protokole z dnia 20 marca 2014 roku, a które według niego ulec miały przywłaszczeniu, zostały trwale włączone do majątku I. Ł., bądź też I. Ł.postąpiła z nimi w inny sposób jak ze swoją własnością. Wręcz przeciwnie, zawiadamiający pisze o stratach (zaginięciu) i uszkodzeniu elementów wyposażenia hotelu. Przytoczone przez niego fakty wskazują jedynie na ewentualne niewykonanie albo niewłaściwe wykonanie zobowiązań wynikających z zawartych umów dzierżawy i najmu. W konsekwencji Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. uznał, że swych interesów pokrzywdzony winien dochodzić w drodze postępowania cywilnego. Wskazał ponadto, że brak jest podstaw do wdrożenia postępowania sprawdzającego w trybie art. 307 § 1 k.p.k., albowiem fakty podawane przez zawiadamiającego jako takie wątpliwości nie budzą, a zatem nie wymagają sprawdzenia, nie uzasadniają one również podejrzenia popełnienia przestępstwa, a konkretnie wyczerpania przez zachowanie I. Ł.znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu postanowienia wskazano również, że czynności sprawdzające, a tym bardziej dochodzenie, nie mogą zastępować realnych działań windykacyjnych ze strony K. S., a tym bardziej go w nich wyręczać.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wniósł pokrzywdzony K. S. domagając się uchylecia zaskarżonego postanowienia i wskazując, że jakkolwiek jego doniesienie w tej sprawie było trochę nieprecyzyjne, niemniej jednak podjęcie przez Prokuratora decyzji o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie jest w jego ocenie co najmniej przedwczesne. Zarzucił, że poprzestano na wykładni przepisów prawa materialnego i procesowego zamiast skupić się na kwestii zwykłych czynności sprawdzających,

w tym przede wszystkim na uzyskaniu relacji I. Ł.. Nie podzielił skarżący stanowiska Prokuratora w kwestii rozumienia przepisu art. 307 § 1 k.p.k.

Prokurator Rejonowy w D., przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania tut. Sądowi, wniósł o utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy wskazując, iż zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie, że decyzję procesową podjętą przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie należy uznać za trafną.

Przestępstwa penalizowane przepisem art. 284 § 2 k.k. (przywłaszczenie powierzonej rzeczy ruchomej) i przepisem art. 288 § 1 k.k. (zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie niezdatną do użytku cudzej rzeczy), mają charakter umyślny. Nie jest objęte penalizacją prawa karnego zniszczenie cudzej rzeczy, uszkodzenie takiej rzeczy lub uczynienie jej niezdatną do użytku, bądź zatrzymanie cudzej rzeczy ruchomej wtedy, gdy działanie sprawcy polega na nieumyślności, czyli wtedy gdy sprawca czynu nie ma zamiaru jego popełnienia. Zgodnie bowiem z treścią art. 8 k.k. występki można popełnić nieumyślnie tylko wtedy gdy ustawa tak stanowi. Możliwość zaś popełnienia w takiej formie przestępstwa o znamionach opisanych w art. 284 § 2 k.k. lub w art. 288 § 1 k.k. obowiązująca ustawa karna nie przewiduje. Fakt, iż sprawca uszkodzenia rzeczy lub osoba zatrzymująca cudzą rzecz, która dopuszcza się takiej szkody w majątku właściciela nieumyślnie nie może ponosić odpowiedzialności za wskazane wyżej przestępstwa (ani też za żadne inne przestępstwa) nie oznacza, że pozostaje ona bezkarna, a poszkodowany nie ma możliwości domagania się naprawienia wyrządzonej mu takimi czynami szkody. Zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy powstałe w sposób nieumyślny (a więc w jednej z postaci nieumyślności,

tj. w wyniku lekkomyślności lub niedbalstwa), bądź też niemożność uczynienia zadość obowiązkowi wydania właścicielowi stanowiącej jego własność rzeczy (np. tak jak

w przedmiotowej sprawie – w związku z rozwiązaniem łączącej strony umowy dotyczącej się używania tejże rzeczy) nie mająca cechy „przywłaszczenia” jego mienia, stanowić może podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie prawa cywilnego. Nieumyślne zniszczenie cudzej rzeczy lub spowodowana różnymi obiektywnymi (czy też nawet subiektywnymi, lecz nie mającymi cechy umyślności

i nie odznaczającymi się zamiarem zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie) okolicznościami niemożność wydania właścicielowi jego rzeczy, są bowiem deliktami cywilnymi powodującym obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego, a w przypadku braku takiej możliwości – zapłacenia stosownego odszkodowania.

Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy wskazać należy, że zarówno w treści zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jak i w treści wniesionego przez skarżącego zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, które to zażalenie w zasadzie powiela argumenty samego zawiadomienia nie eksponując innych okoliczności mających znaczenie dla sprawy, K. S. nie wskazywał na żadne tego typu okoliczności, które mogłyby przemawiać za przyjęciem, że w czynnie, o popełnieniu którego zawiadamiał dopatrzeć można się realizacji znamion czynów zabronionych określonych w art. 284 § 2 k.k.,

w art. 288 § 1 k.k., czy też w jakimkolwiek innym przepisie przewidującym odpowiedzialność karną. Niewątpliwie jest, że pokrzywdzonego K. S. łączyły ze Spółką (...) Sp. z o.o. w Ł. (reprezentowaną przez I. Ł.) umowy dzierżawy i najmu, w oparciu o postanowienia których wydał on kontrahentowi położoną w K. nieruchomość zabudowaną budynkiem obejmującym część hotelową oraz część mieszkalną. W związku z zawarciem przedmiotowych umów, a następnie w związku z ich rozwiązaniem pokrzywdzony przeprowadził remanent poszczególnych rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie w/w obiektu stwierdzając ostatecznie braki poszczególnych elementów wyposażenia, bądź ich uszkodzenia w stosunku do stanu z daty zawarcia umów. Jakkolwiek same (podpisane zresztą tylko przez skarżącego) zestawienia tych przedmiotów z daty zawarcia i z daty rozwiązania umów i wynikające z nich różnice nie stanowią jeszcze dowodów na to, że faktycznie wskazane tam przedmioty zaginęły z terenu nieruchomości, czy też zostały zniszczone to jednak Sąd nie neguje, iż do takich ubytków czy zniszczeń rzeczywiście mogło dojść. Sama jednak ta okoliczność (a zatem brak dokonania na rzecz pokrzywdzonego zwrotu niektórych elementów wyposażenia, bądź zwrócenie ich w stanie odbiegającym od pierwotnego lub nawet

w stanie niezdatnym do dalszego użytku) w żaden sposób nie przemawia za przyjęciem, że doszło do realizacji znamion przestępstwa. Znamienne przy tym jest to, że jakkolwiek pokrzywdzony jako osobę odpowiedzialną za te braki i zniszczenia wskazał I. Ł. (którą wprost określił jako sprawcę czynu, o którym zawiadamiał), to jednak ani w zawiadomieniu, ani też w zażaleniu nie twierdził on, że to właśnie ta osoba w ogóle dokonała zaboru tych rzeczy lub ich uszkodzenia. Winy I. Ł. w zastanym przez siebie stanie rzeczy – co wprost również wynika z zawiadomienia – upatrywał natomiast pokrzywdzony w fakcie braku sprawowania przez I. Ł. należytego nadzoru nad obiektem, w zaniedbaniu obiektu, a wręcz pozostawieniu go bez nadzoru (w zawiadomieniu podano, że I. Ł. w ogóle nie było na terenie w/w hotelu), choć faktycznie to nie I. Ł. lecz Spółka (...) pokrzywdzony powierzył swe mienie. W tych okolicznościach nie sposób twierdzić, że I. Ł. dopuścić miała się przestępstw przywłaszczenia powierzonych rzeczy lub ich zniszczenia czy uszkodzenia, skoro po pierwsze niewiadomym jest kto jeszcze miał dostęp do nieruchomości zarówno wtedy gdy Spółka (...) prowadziła tam jeszcze działalność gospodarczą, jak też wtedy gdy I. Ł. opuściła teren nieruchomości jeszcze przed rozwiązaniem umów

z K. S., a tym samym kto i w jakich okolicznościach dokonał zniszczeń lub zabrania rzeczy należących do pokrzywdzonego, po wtóre zaś przestępstw z art. 284 § 2 k.k. czy art. 288 § 1 k.k. dopuścić się można jedynie umyślnie. Żadna z podnoszonych przez pokrzywdzonego okoliczności nie wskazuje, że zabrania lub zniszczenia rzeczy dokonała I. Ł., ani też, że chciała lub co najmniej godziła się na to. Zasadnie wobec powyższego Prokurator uznał, że skoro nie została stwierdzona realizacja znamienia umyślności w działaniu I. Ł. to brak było również – a to w oparciu o treść przepisu art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – podstaw do wszczęcia i przeprowadzenia w tym zakresie postępowania przygotowawczego. Wbrew twierdzeniom skarżącego do wydania takiej decyzji nie było konieczne uprzednie przeprowadzenie jakichkolwiek czynności sprawdzających (wystarczające było poprzestanie na analizie przedłożonych przez pokrzywdzonego dowodów

z dokumentów regulujących stosunki prawne między nim a Spółką (...)

w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości), a tym bardziej formalne wszczęcie postępowania przygotowawczego. Nie przeprowadza się bowiem takich czynności

i nie wszczynają się postępowania wówczas gdy brak jest konieczności uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu lub dokonania sprawdzenia faktów w tym zakresie, albowiem sama treść zawiadomienia i ewentualnie dołączonych do niego dowodów z dokumentów pozwala na dokonanie jasnych ustaleń w sprawie przy jednoczesnym stwierdzeniu jednak, że sytuacja, opisana w zawiadomieniu

w oczywisty sposób nie daje podstaw do przyjęcia, że doszło do realizacji znamion czynu zabronionego (tak jak miało to miejsce w analizowanej sprawie). Z tych względów, wbrew stanowisku skarżącego, nie było niezbędne przed wydaniem merytorycznej decyzji w tej sprawie ani formalne przesłuchanie I. Ł., ani też nawet nieformalne jej rozpytanie na okoliczności podane w zawiadomieniu, które to okoliczności same w sobie były jednoznaczne i nie wymagały dodatkowego sprawdzenia (nawet bowiem sam pokrzywdzony nie zarzucał I. Ł. bezpośredniego, umyślnego zabrania stanowiących jego własność składników majątkowych, czy też takowego bezpośredniego i umyślnego zniszczenia takich przedmiotów).

Reasumując, winę I. Ł. w braku należytego nadzoru nad powierzonym jej majątkiem, w wyniku czego K. S. doznać miał uszczerbku majątkowego, pokrzywdzony winien wykazywać w toku postępowania cywilnego, nie zaś postępowania karnego, przy czym podkreślenia wymaga, że to nie I. Ł. lecz Spółka (...) była kontrahentem pokrzywdzonego, a zatem to ta Spółka odpowiadać winna za nienależyte wykonanie umowy, czy powstanie innych szkód niezwiązanych bezpośrednio z wykonywaniem umowy. Z postanowień umów zawartych między pokrzywdzonym a Spółką (...) wynika, że Spółka ta ponosić miała pełną odpowiedzialność za wyposażenie nieruchomości oraz powierzony jej sprzęt, skoro zaś w tym zakresie doszło do nieprawidłowości to otwarta jest dla pokrzywdzonego droga postępowania cywilnego poprzez wytoczenie przeciwko kontrahentowi, ewentualnie innemu konkretnie wskazanemu sprawcy szkody, powództwa o jej naprawienie (przywrócenie stanu poprzedniego, bądź wypłatę stosownej kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania).

Biorąc pod uwagę powyższe, a także fakt, iż w czynnie I. Ł. brak jest znamion przestępstwa z art. 284 § 1 lub 2 k.k. czy z art. 288 § 1 k.k. (wobec braku realizacji znamienia umyślności), podzielić trzeba było stanowisko Prokuratora, iż brak jest przesłanek do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie.

W konsekwencji wniesione przez K. S. zażalenie ocenić należało jako niezasadne, co skutkowało orzeczeniem jak w sentencji postanowienia.

(...)

(...)